Rok III. Nr. 121. RADOM, wtorek 23 września 1930 r. Cena 10 gr.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Prenumerata z odnoszeniem do domu 2 zł. miesięcznie lub przesyłką pocztową. Konto 65346 — Warszawa.
Redakcja: RADOM, Żeromskiego 25, tel. 2-22. Skrzynka 107. Administracja: Żeromskiego 73, tel. 23.

2000 policjantów w ekspedycji karnej

w odpowiedzi na nowe exscesy ukraińskie.

LWÓW, 22. 9. Wczoraj o godz. 1 popoł. nastąpił silny wybuch **w ukraińskiej szkole im. kniazia Lwa** przy ul. Krupiarskiej 15.

Gwałtowna detonacja spowodowana została wybuchem jakiejś bomby, ukrytej najwidoczniej w szkole. Siłą wybuchu zniszczone zostały **trzy sale szkolne wraz z urządzeniem.**

Wszystkie okna i drzwi zostały przez ciśnienie powietrza wywalone, część murów rozsunęła się.

W domach sąsiadujących z gmachem szkolnym wyleciały również szyby z okien.

Wskutek wybuchu rodzina stróża szkolnego Rudego została wyrzucona z łóżek i przywalona **szczątkami mebli i cegłami,** przyczem wszyscy jej członkowie od nieśli rany.

Podczas przeszukiwania miejsca wybuchu znaleziono **w szafie dyrektora szkoły** minę, którą przy zachowaniu środków ostrożności usunięto.

Przybyła natychmiast na miejsce policja aresztowała jako podejrzanego **o spowodowanie wybuchu** 25-letniego ukraińca Antoniego Sawczuka pomocnika malarskiego, który ostrożnie uchodził z miejsca czynu.

Aresztowano również jego młodszego brata, ucznia gimnazjalnego. Prawdopodobnie terroryści ukraińscy przechowywali w szkole. **materjały wybuchowe,** jako w miejscu wolnem od wszelkich podejrzeń.

LWÓW, 22. 9. Przed kilku dniami wybuchł **pożar na folwarku Celiny Seidmanowej** w Kościelnikach koło Buczacza. Cały folwark wraz z bydłem i ziemiopłodami spłonął doszczętnie. W toku dochodzenia ustalono, że udział w tym akcie sabotażu brał również **proboszcz grecko-katolicki** ze Skomorochów Grzegorz Halibej oraz komendant ukraińskich „Łuhów“ Wasyl Kursil i Mikołaj Gusiewcz.

Wszystkich trzech aresztowano.

Przeciw aresztowanym zebrano **wiele materjału obciążającego,** stanowiącego niezbity dowód ich winy.

LWÓW, 22.9. Na zarządzenie wojewody lwowskiego Nakonieczników - Klukowskiego, korému władze centralne poruczyły również opiekę nad województwami stanisławowskiem i tarnopolskiem, wysłano dziś rano **ekspedycję karną do powiatów Bóbrka, Rohatyn i Kosowa,** które w ostatnich czasach były miejscem nieustających aktów sabotażowych.

Ekspedycją kieruje inspektor policji Grabowski, komendant wojewódzki wraz ze swoim sztabem, w skład którego wchodzą podinspektor Gottas, nadkomisarz Fuchs i adjutant komisarz Giżejewski. W ekspedycji uczestniczy **2.000 posterunkowych podzielonych na oddziały,** które zajmą stanowiska w poszczególnych wsiach.

Do ekspedycji włączono również uczniów szkoły policyjnej w Mostach Wielkich.

Sojusze, tarcia i poszukiwania kandydatów na posłów.

Akcja przedwyborcza stronnictw.

WARSZAWA, 22. 9. (wł.) Według kół poinformowanych, wybitniejsi przedstawiciele duchowieństwa katolickiego wypowiedzieli się przeciwko jakiejkolwiek bądź współpracy sfer narodowych z Centrolewem.

„Przegląd Katolicki“ stwierdza, że istnieją dla sfer narodowych tyl ko trzy ugrupowania: BBWR. Str. narod. i Ch. D.

Na terenie Łodzi doszło do tarć w łonie Centrolewu. NPR. prawica od łączyła się od bloku i idzie samodziel nie do wyborów. Ponieważ w Łodzi niema Wyzwolenia i Str. Chłop. PPS. pozostanie w „bloku“ sama.

Prawdopodobnie poprą PPS. nie miecy socjaliści.

We Lwowie nastąpiło porozumie nie pomiędzy Str. narod. i PPS. Po rozumienia tego niema na innych terenach. Według pogłosek, na pierwszem miejscu listy lwowskiej ma się znajdować dr. Jan Pieracki, na drugiem dr. Herman Diamand.

W Małopolsce Wschodniej Str. chłop. szuka specjalnie duchowieństwa na listy wyborcze. Między innymi bramy jest w rachubę ks. Wróbel, głośny ze znanych zajść w Kaczanówce, latem b. r., pozostający do niedawna w szpitalu psychjatrycznym. Prowadzone są także rokowania z b. posłem ks. Okoniem.

W obozie rządowym czynione są także przygotowania do wyborów. Na ostatniem posiedzeniu delegatów zgromadzeń rzemieślniczych, utworzono „Blok zjednoczonych pracowników rzemieślników“ w W a r s z a w i e i zgłoszono akces do klubu BBWR. Odpowiednie pismo w tej sprawie ma być przesłane płk. Sławkowi.

Wśród żydów utworzony został blok ugrupowań sjonistycznych. Zwolennikiem tego bloku jest b. senator Szereszewski.

* * *

Generalny komisarjat wyborczy, wobec bliskiego terminu sprawdzania list wyborczych, wyda w najbliższym czasie przypomnienie o sposobie zgłaszania zażaleń.

Delegacja kolejarzy u ministra Kühna.

WARSZAWA, 22. 9. (wł.) Do ministra Kühna zgłosiła się delegacja jedneg z największych związków zawodowych kolejarzy, mianowicie związku zawodowego pracowników kolejowych

Delegacja przybyła, w sprawie wydanego przez ministra Kühna okólnika o składkach na rzecz związków zawodowych.

Delegacja stwierdziła, że rokrocznie związki zawodowe przesyłają władzom kolejowym sprawozdania w formie książek.

Pozatem delegaci prosili o szybkie wydanie instrukcji, w jaki sposób kontrola ministerjum będzie się odbywać.

CIĘŻKA SYTUACJA FINANSOWA MIAST ZULENIZOWANYCH.

WARSZAWA, 22. 9. (wł.) Ogłoszony został komunikat związku miast zulenizowanych, która odbyła się w b. tygodniu. Na konferencji tej stwierdzono że ciężkie położenie mias trwa, wobec czego należy przyspieszyć [illegible] rządu o pomoc finansową. (Podobno czynniki rządowe sprawę tę już rozważają.) Pozatem zdecydowano przekazać sprawę pretensyj wszystkich miast zulenizowanych związkowi miast polskich

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO.

Na tropie zbrodniczej akcji wywiadu niemieckiego.

TORUŃ, 22.9. Władze śledcze, po przeprowadzeniu dłuższej obserwacji, aresztowały w Wrześniu 40-letn. Antoniego Siemiątkowskiego za uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Skonfiskowany przy rewizji obfity materjał obciążający dowodzi, iż wywiad niemiecki szczodrze opłacał Siemiątkowskiego za jego usługi, przekazując mu co miesiąc kwoty sięgające kilku tysięcy złotych.

Siemiątkowski osadzony został w więzieniu przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Jest to już drugi wypadek w ciągu ostatniego tygodnia aresztowania szpiega niemieckiego, a to w związku z przeprowadzaną przez władze śledcze na Pomorzu akcją likwidacji szeroko rozgałęzionej akcji wywiadu niemieckiego.

Ze względu na toczące się do chodzenia bliższe szczegóły tej akcji trzymane są narazie w tajemnicy.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI NA SZOSIE POD OPOLEM

OPOLE, 22.9. Wczoraj wieczorem na szosie między Paczkowem a Nissą kilku zamaskowanych i uzbrojonych bandytów dokonało zuchwałego napadu rabunkowego na kasjerów firmy, budującej zaporę wodną na rzece Nysie.

Rabusie pod grozą rewolwerów zabrali 30.000 marek niemieckich, przeznaczonych na wypłaty dla robotników, poczem zakneblowali swym ofiarom usta, skrępowali je i zbiegli samochodem w kierunku Wrocławia.

Pościg za bandytami nie dał wyniku.

21-sza LOTERJA PAŃSTWOWA.

12-ty dzień

Pierwsze ciągnienie

WARSZAWA, 22. 9.

10.000 zł. na n-ry: 140192 174470.
5.000 zł. na n-ry: 56307 155661.
3.000 zł. na n-ry: 14616 129794.
2.000 zł. na n-ry: 107297 144422.
1.000 zł. na n-ry: 2830 17374 24671 36394 45136 49294 67002 85667 121007 144686 146774 152844 162158 176023.
600 zł. na n-ry: 12726 18128 20460 33210 44174 45918 57967 108335 109037 111407 119043 124407 124742 128454 131703 140766 161153 165386 167385 185830.

Drugie ciągnienie.

350.000 na nr. 177375.
25.000 na nr. 131204.
10.000 na nr. 124048.
5.000 na nr. 33204.
3.000 na n-ry: 69919 199211 204103.
2.000 na n-ry. 10711 50570 68521.
1.000 zł. na n-ry: 3694 44577 74950 81457 99837 109889 146432 167900 186562 192372.
600 zł. na n-ry: 4844 9782 19458 19873 25211 38169 56441 70939 76068 99084 99670 106195 108878 116921 132858 133366 136792 173939 184334 185260 196418 198143.

ZAMIAST ODPOWIEDZI „ŻYCIU ROBOTNICZEMU“.

W związku z artykułem zamieszczonym w Nr. 38a „Życia Robotniczego“, w którym redaktorzy wspomnianego pisma dopuścili się w stosunku do mnie obelgi oraz zamieści li szereg kłamliwych wiadomości, dotyczących telefonicznej rozmowy mojej z p. Śmietanką, wystąpiłem przeciwko redaktorowi „Życia Robotniczego“ na drogę sądową.

Stefan Reymond.

22 IX 30 r.

Walka o Adrjatyk.

Stosunki między Włochami a Jugosławją, które nigdy nie były zbyt serdeczne i przyjacielskie, uległy ponownemu zaognieniu.

Bezpośrednim impulsem do tego był wielki proces polityczny w Trjeście, zakończony czterema wyrokami śmierci na oskarżonych słoweńców, którym sąd włoski zarzucał propagandę pansla-wistyczną w Trjeście i Istrji.

Wyrok naprawdę drakoński, został bezzwłocznie wykonany,— wywołując gwałtowną reakcję nietylko w Jugosławji, lecz i w innych państwach słowiańskich, przedewszystkiem w Czechosłowacji, gdzie przyszło nawet na tem tle do demonstracyj przed konsulatem włoskim.

Proces trjesteński, to jedno ogniwo w łańcuchu nieustannej walki, toczącej się między dwoma sąsiadami, walki, w której stroną agresywną są raczej Włochy.

Jabłkiem niezgody jest Istrja półwysep zamieszkały w olbrzymiej większości przez słoweńców, a wcielony, w myśl traktatów pokojowych, do imperjum włoskiego.

Zarówno bowiem Istrja, jak Rjeka, jak wreszcie Trjest i Gorycja, to tereny bezspornie słowiańskie. Za rządów austrjackich spokojna ludność słowiańska w tych okolicach cieszyła się względną swobodą i samodzielnścią narodową, stanowiąc gros mieszkańców wsi i osad przybrzeżnych. Wierna swej perfidnej dewizie „diwide et impera". Austrja umiała wygrywać zręcznie jedną narodowość przeciw drugiej. Bierne, nie uświadomione politycznie, masy słowiańskiej ludności, kierowane ręką sprytnej niemieckiej biurokracji, nie umiały organizować się narodowo. Tymczasem ruchliwy element włoski, koncentrując w swych rękach handel i przemysł, potrafił systematycznie nadać całej tej tzw. „Venezie Giulia" swój pokost, a oparty o Rzym rozwinął potężną irredentę na całym tym obszarze.

Dziś — role się zmieniły: Zamiast austrjackich urzędników niemców, — przyszli urzędnicy włoscy, tępiący bezwzględnie wszelkie próby samodzielnego życia politycznego, podejmowane przez autochtonów — słoweńców.

Podobnie jak w południowym Tyrolu, tak samo i tutaj włosi wysunęli tezę, że owe czterysta tysięcy słowian, zamieszkujących Istrję, to w gruncie rzeczy... włosi, którzy z biegiem lat ulegli zesłowiańszczeniu.

Jasną jest rzeczą, że na podobne postawienie sprawy nie chcą się godzić ani sami zaiteresowani słoweńcy, ani też sąsiednia Jugosława, patrząca z bólem na konsekwentne wynaradawianie rodaków za kordonem.

Nie może się z tem pogodzić Jugosławja, dopatrując się w tej polityce rządu włoskiego jednego etapu na drodze do zrealizowania odwiecznych dążeń Włoch do stworzenia z Adrjatyku „mare nostro", do zdobycia na tem morzu bezwzględnej proponderancji.

Wchodzą tu w grę nietylko dotknięte do żywego uczucie patrjotyczne, — ale i najżywotniejsze interesy ekonomiczne Jugosławji

Jak mówi francuskie przysłowie „Pappetit vient en mangeant", Włochy, marzące o reaktywowaniu wielkiego imperjum, nie przestają patrzeć zawistnem okiem na Dalmację, której posiadanie dopiero może im zapewnić zupełne bezpieczeństwo i bezwzględną przewagę na Adrjatyku

Rozumie to niebezpieczeństwo i ocenia je należycie Jugosławja, — dla której też proces tresteński był groźnem memento.

Ten stan rzeczy, kryjący w sobie niewygasłe zarzewie nowych konfliktów, napawa poważnym niepokojem wszystkie państwa i narody, których dążeniem jest zupełna pacyfikacja Europy.

O ile sympatje państw słowiańskich są dziś po stronie Jugosławji, o tyle z drugiej strony Niemcy nie przestają akcentować publicznie swej „przyjaźni" do Włoch. Przyjaźni, zgoła nie platonicznej, to pewne. Wskazuje na to doświadczenie złożone świeżo przez jednego z najbliższych współpracowników Hittlera, który otwarcie wyznał, że obóz nacjonalistyczny niemiecki,„liczy na zbliżenie się nieprzyjaciół Francji". A więc w perspektywie — rewizja traktatów, rewizja granic — i wojna odwetowa!

O tem nie powinny zapominać Włochy, które w swych ambitnych planach i zamierzeniach mogą sobie poparzyć palce przy wyciąganiu kasztanów z ognia... pour le roi des Prusses...

BRAWO, RADOM!!!

Dodatkwo d naszych gazowych artykułów nadmienić wypada, że Radom z pośród „atakwanych" miast złożył najlepiej egzamin sprawności bojowej pdczas kilkakrotnych prób pgotwia, w razie ataku gazowego. Jest to objaw bardzo pocieszający, świadczy bowiem o poważnem traktowaniu groźnego nieprzyjaciela chemicznego.

Smutnie natomiast przedstawia się sprawa pokupu masek gazowych.

Czyż to luksus być członkiem L.O. P.U i obrony przeciwgazowej?

To święty obowiązek każdego obywatela.

Wstyd temu, kto do dnia dzisiejszego, skromnym groszem nie dodaje sił ochrony krajowi i ochrony swoim najbliższym.

Najpraktyczniejszym podarkiem imieninowym powinna być maska gazowa, bodajże nawet z monogramem. Podarek ten mówi sam za siebie i nie wymaga komentarzy.

U nas coś niebardzo to trafia do przekonania.

Koszt jednorazowy nieduży i służy na całe życie — nikt tu interesów nie robi, lecz przeciwnie maksimum wysiłku daje dla przysposobienia i ochrony ludności przed widmem strasznej śmierci.

Pzatem wszystko ślicznie — czynniki miarodajne i sfery wojskowe odnoszą się do ludności Radomia z całem uznaniem i pochwalą dla władz policyjnych, straży ogniowej i dzielnego zachowania się oddziałów przysposobienia wojskowego.

Piękne, smukłe i korpulentne panie, z drużyn ratunkowych, wykazały też dużo zrozumienia i poczucia powagi chwili.

Gdzieniegdzie tylko grupy szumowin obojga płci próbowały utrudniać pracę z niemi jednak szybko załatwiała „gazowe" sprawy nasza niebieska armja.

Tylko tak dalej.

Kruk

Uchwały naczelnej rady
zw. polskiego młodzieży demokratycznej

Dnia 21 b. m. obradowała w Warszawie rada naczelna związku polskiej młodzieży demokratycznej. W obradach wziął udział cały wydział wykonawczy, oraz delegaci poszczególnych okręgów, a więc z Krakowa, Poznania, Lublina, Lwowa, Gdańska, Wilna, Warszawy. Na zjeździe omawiano cały szereg spraw treści organizacyjnej, oraz wytyczne na okres najbliższy, jak również zajmowano się obecną sytuacją polityczną w kraju.

Powzięto rezolucję, w której zebrani wychodząc z założenia, że dawne partje polityczne zamiast prowadzić twórczą pracę narodowo-państwową, stały się przez szereg ambicyjek, czy też osobistych korzyści, przeszkodą uniemożliwiającą wszelką twórczą pracę rządowi, wzywają najszersze szeregi młodzieży, która w pierwszym rzędzie winna stanąć pod sztandarami nowej Polski oraz wszelkie organizacje ideowe do zgodnego wytężenia swych sił pod bezpośredniem kierownictwem marszałka Piłsudskiego.

W dalszym ciągu rada naczelna związku z oburzeniem przeciwstawia się enuncjacjom szowinistycznym nacjonalistów niemieckich, mającym na celu wywołanie nowej pożogi wojennej, a zagrażającej państwu i granicom Rzplitej Polskiej. Naruszeniu ich polska młodzież akademicka zawsze zdecydowanie przeciwstawiać się będzie.

Dalej rada naczelna protestuje energicznie przeciwko niepoczytalnej akcji zbrodniczych elementów szowinistów ukraińskich, nie licującej z godnością narodu walczącego o swe polityczne prawa. Jednocześnie rada domaga się jak najszybszego i najenergiczniejszego zlikwidowania ukraińskiej akcji sabotażowej.

„DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI" na terenie całej Rzplitej.

Związki rewizyjne spółdzielni urządzają dorocznym zwyczajem w dniu 5 października b. r. obchód „dnia spółdzielczości" na całym obszarze Rzeczypospolitej. Dla zorganizowania „dnia" utworzony został centralny komitet „dnia spółdzielczości" w Polsce z siedzibą w Warszawie.

W czasie „dnia spółdzielczości" projektowany jest szereg zgromadzeń, wiecców, pochodów i zabaw, mających na celu szerzenie idei spółdzielczości.

W związku z tem ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca, aby, ze względu na doniosłe znaczenie propagandy ruchu spółdzielczego wśród ludności, organizatorom obchodu „dnia spółdzielczości" udzielone zostały wszelkie możliwe ułatwienia ze strony władz i organów administracyjnych.

Postulaty przemysłu, w sprawie dostaw i robót państwowych.

W memorjale o doraźnych środkach pomocy dla przemysłu, przedłożonym rządowi, centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w następujący sposób sformułował najpilniejsze i najważniejsze postulaty przemysłu w zakresie dostaw i robót państwowych:

1) Wypłacenie przez instytucje rządowe i samorządowe zalegających należności za dostawy lub roboty. W razie istnienia sporu między instytucją zamawiającą i dostawcą niewstrzymywania całej należności i wypłacenie bezspornej jej części; 2) zwiększenie w miarę możności zamówień skarbu państwa i samorządów w najbliższym okresie czasu w drodze wyzyskania wszystkich sum, przeznaczonych na ten cel w budżetach na rok 1930-31, oraz w drodze udzielenia zamówień na poczet budżetów lat przyszłych; 3) ściślejszy nadzór nad instytucjami państwowemi komunalnemi, w kierunku powstrzymania importu artykułów, które mogą być produkowane w kraju; wykluczenie firm zagranicznych od udziału w przetargach na roboty budowlane, zarządzonych przez instytucje państwowe; 5) zabronienie przedsiębiorstwom państwowym stawania do przetargów na roboty i dostawy budowlane i zaniechanie wykonywania roobót budowlanych przez instytucje państwowe i samorządowe we własnym zarządzie; 6) ogłaszanie na większe roboty budowlane jedynie przetargów ograniczonych; 7) przyjmowanie na zabezpieczenie wadjów i kaucyj papierów procentowych w ich pełnej wartości nominalnej, jeżeli zaś cena giełdowa przewyższa wartość nominalną — według ceny giełdowej, realizacja tego ostatniego postulatu przyczyniłaby się do podniesienia zainteresowania papierami procentowemi, stwarzając w ten sposób dla nich rynek zbytu.

Do tego dodać należy, że obecnie drogą dekretu prezydenta mógłby i powinienby być wprowadzony w życie regulatyw o rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, który już od dłuższego czasu opracowuje specjalna komisja w ministerjum przemysłu i handlu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Wrzesień 23 Wtorek	Dziś: Tekli
	Jutro: N.M.P. od wyk. niew.
	Wschód słońca 5.22
	Zachód „ 17.56

Program radjowy.

WARSZAWA.

Wtorek, 23 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muzyka gramof. 15.15. Kom. gosp. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Chwilka lotnicza. 17.35. Odczyt p t. „Nowe szosy w Polsce". 18.00. Muzyka rosyjska. Wyk.. ork. P. R. 19.00. Rozmaitości. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.20. Giełda rolnicza. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50. Opera „Cyrulik Sewilski" G. Rossini'ego w wyk. art. i chóru opery Warszawskiej oraz ork P. R. w powiększonym komplecie. W przerwie program na dzień nast. i repertuar teatrów miejskich oraz kom. meteor., polic., sportowy.

Ogólna

(o) **Nowy „kodeks widowiskowy".** Projekt roozporządzenia o widowiskach, opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych, przesłany będzie wkrótce na radę ministrów, a następnie ukaże się w formie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.

Będzie to rodzaj „kodeksu widowiskowego", ponieważ rozporządzenie to skasuje różne, dotychczas istniejące przepisy na ziemiach polskich i obowiązywać będzie w całym kraju.

Rozporządzenie dzieli widowiska na poszczególne kategorje: teatry, koncerty, przedstawienia cyrkowe, kiermasze, Luna - parki i zabawy ludowe, etc.

Wproowadza obowiązek dostarczania tekstów wszelkich przemówień, wygłaszanych publicznie podczas widowisk. Wyszczególnia dni, w których urządzać widowisk nie wolno.

Osobny rozdział normuje kwestję lokali, pod względem bezpieczeństwa publicznego.

Na ukazanie się tego rozporządzenia oczekuje spora liczba b. przestarzałych przepisów. W Małopolsce np. obowiązują jeszcze przepisy z r. 1700 o zakazie oprowadzania niedźwiedzia, bez specjalnego zezwolenia jego królewskiej mości.

(o) **Papierowe 5-złotówki można jeszcze wymieniać.** Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów następujący okólnik:

W związku z wycofaniem z obiegu 5-cio złotowych biletów skarbowych pojawili się na prowincji niesumienni agenci, którzy rozsiewają fałszywe wieści, jakoby te biltety stały się bezwartościowe i wyłudzają je po cenie 4.50 i taniej za sztukę.

Wobec tego należy wydać w stosowny sposób pouczenie, że: a) bilety skarbowe z datą 1 maja 1925 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca 1929 r., jednak do dnia 30 czerwca 1931 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy, wzgl. do wymiany przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe i wszystkie oddziały Banku Polskiego; b) bilety skarbowe z datą 25 października 1926 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca r. b., jednak do dnia 30 czerwca 1932 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy wzgl. do wymiany przez powyżej wymienione instytucje.

Z Radomia i okolicy.

(r) **Zebranie B. B. w Kowali** W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie w Kowali pod Radomiem, na którem przemawiali pp. Kuczyński i Wójtowicz, z ramienia rady powiatowej B. B. w Radomiu. Zebrani z Kowali i okolicznych wiosek włościjanie bardzo żywo zareagowali na słuszne wywody mówców — gremjalnie wstępując w szeregi organizacji stojącej przy osobie marszałka Piłsudskiego.

(r) **Uczestnicy strajku szkolnego są proszeni** o podanie swych adresów inż. Kazimierzowi Ettingerowi, Żeromskiego 41, w celu zorganizowania zjazdu koleżeńskiego w Radomiu z racji 25-lecia walki o szkołę polską.

Ci, którzy pragną wziąć czynny udział w organizowaniu zjazdu, proszeni są o jaknajrychlejsze zgłaszanie się pod wyżej podanym adresem.

Walne zwycięstwo frakcji rewolucyjnej w Radomiu.

Poważny nastrój wiecu w niedzielę.

P. P. S. d. frakcja rewolucyjna w Radomiu zdobywa sobie z dniem każdym coraz większe uznanie wśród szerokich mas pracujących.

Hegemonja cekawizmu została już jeno niemiłem wspomnieniem.

Onegdajsze zgromadzenie ludowe zwołane na godz. 11 do teatru „Rozmaitości" przez frakcję rewolucyjną dobitnie podkreśliło jej niezaprzeczone zwycięstwo.

Olbrzymia sala. eatru Rozmaitości już po g. 10 — poczęła się napełniać poważnymi przedstawicielami klasy pracującej. O godzinie 11 m. 10 zagaił wiec wśród poważnego skupienia zebranych, którzy zajęli wszystkie miejsca, p. Domański, poczem zabrał głos p. Kowalew z Warszawy który w dwugodzinnem przemówieniu zobrazował dzieje rozmaitych partyj i ich przywódców.

Wykazał serwilistyczną lokajsko liberyjną politykę p. Dmowskiego, męża opatrznościowego strupierzałej endecji, który wraz z podobnymi sobie przyjaciółmi, na posłuchaniu u premjera carskiego kornie schylał głowę przed lokajem, niosącym nocnik z sypialni ekscelencji.

Tą przedpokojową drogę płazów chciała endecja wytargować coś dla Polski, a w międzyczasie, żerując na nędzy robotnika i chłopa polskiego, opływała w dostatki.

W tym czasie P. P. S. frakcja rewolucyjna, rozstała się z ugodową, niezdecydowaną polityką lewicy umiarkowanej i pod wodzą tow. Ziuka, dzisiejszego marszałka Piłsudskiego nadstawiała karku dla świętej sprawy, wierząc niezłomnie, że tylko czynem niepodległość wywalczy.

Ciekawym szczegółem m. i. w przemówieniu p. Kowalewa było stwierdzenie, iż bojówkę, pałkarzy, rozbijających wiece siłą wprowadziła poraz pierwszy — endecja. Oczywiście że ten „wynalazek" niemałym splendorem okrywa endecję, która stosowała go często: bojówka Korfantego, bojówki deklowe obrzucające błotem ś. p. Pierwszego Prezydenta, Gdynia itd.

Z biegiem czasu zasmakował w tych metodach C. K. W.

Przemówienie swe zakończył p. Kowalew okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten pochwycili z entuzjazmem zebrani trzykrotnie wznosząc potężny okrzyk, „Marszałek Piłsudski niech żyje!".

Gdy rozentuzjowany tłum się uciszył, przemówił krótko p. Domański, domagając się poprawy bytu dla robotników, zatrudnionych w warsztatach kolejowych.

Następnie przemawiał p. Konior, osłabiony jeszcze po bestjalskim napadzie nań cekawistycznej bojówki. Mówcę przywitały rzęsiste oklaski, znamionujące sympatję dla ofiary pałkarzy. P. Konior wyjaśnił zebranym, dlaczego dotychczas niema w magistracie komisarza rządowego. Mówił *o 35 miljonach* długu, jakie porobił cekawistyczny magistrat następnie charakteryzował obecną sytuację polityczną.

Gdy p. Konior skończył znów z setek piersi wyrwały się mocarne entuzjastyczne okrzyki na cześć Rzplitej prezydenta i komendanta.

Z kolei zabrał głos p. Wojakowski przedstawiając zebranym dzieje frakcji rewolucyjnej, która w ciągu całego swego istnienia niezłomnie stała przy osobie Ziuka — komendanta.

Następnie mówca omówił dzisiejszy stan rzeczy, nawołując pracowników do zrzeszania się pod sztandarami frakcji rewolucyjnej, która nadal, jak wczoraj walczyła o niepodległoć, dziś walczy o dobrobyt szerokich warstw pracujących.

Znów żywiołowe okrzyki na cześć Komendanta wyraziły nastrój zebranych.

Na zakończenie zebrani odśpiewali stojąc „Czerwony sztandar" i „Pierwszą brygadę".

Następnie przewodniczący p. Domański, rozwiązując wiec prosił członków i sympatyków o pozostanie na sali w celu omówienia spraw organizacyjnych.

Onegdajszy wiec zadokumentował wyraźnie uczucia, ożywiające mas pracujących. Był dowodem, że C. K. W. w Radomiu „skończył się". P. Kowalew zapraszał obecnych na sali cekawistów (a widzieliśmy kilku ich przedstawicieli by zechcieli przemawiać... żaden jednak nie wystąpił, gdyż nie... miał z czem. Argumentacja mówców, postawiona taniego efektu i demagogji, przemawiała wprost do rozumu.

Nic więc dziwnego, że nikt z cekawistów nie czuł się na siłach podejmowania dyskusji....

Tu trzeba przypomnieć, że gdy p. Konior tydzień temu chciał wejść na wiec cekawistyczny, by tam przemawiać, to bojówka napadła nań...

Dwie jakże równe metody... argumentów i pałki.

Dodać trzeba, że wiec frakcji odznaczał się wprost niebywałym entuzjazmem zebranych, odbył się bez najmniejszego zakłócenia spokoju.

Wiec ten był godną odpowiedzią na nieudolną manifestacje centrolewu w dn. 14 b. m.

(r) **Magistrat zwolnił 39 robotników.** Zmiany w ciągu okresu od 15 do 21 b. m. były następujące: przybyło nowych bezrobotnych 100, ubyło 275, w porównaniu więc z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 175 osób.

Magistat cekawistyczny, głoszący o tem, że broni interesów robotniczych zwolnił 39 robotników, fabryka cykorji „Jawa" 3, różne firmy 20.

W tym czasie przyjęto do pracy: magazyn surowców tytuniowych 19, fabryka dach „Paschalski" 5. „Pion" 5, Prędocinek 6, nadzór drogowy P. K. P. 14, Marywill 28, fajans. Rottenberga 9, fabryka gwoździ Tenenbauma 20, różne firmy 17.

(r) **Ożywienie w zakładach przemysłowych.** Państw. urząd pośrednictwa pracy, omawiając sytuację na miejscowym rynku pracy zaznacza, iż w mniejszych i średnich zakładach przemysłowych daje się wyczuwać pewne ożywienie, z którem wiąże się częściowe zmniejszanie bezrobocia.

(r) **Odprawa komendantów „Srzelca".** Onegdaj o godz. 10 w lokalu organizacji strzeleckiej w Radomiu odbyła się odprawa komendantów „Strzelca".

(r) **Festival orkiestr.** Festival orkiestr 28 dyw. w Radomu odbył się ze względu na niepogodę w lokalu kino-teatru „Corso", zgromadzając publiczność, rozkoszującą się prawdziwą ucztą artystyczną.

(r) **Z sali sądwej.** Sprawa dr. Metery przeciwko Kotkowskiemu o pobicie została odroczona z powodu niestawiennictwa dr. Metery, którego sąd ukarał na zapłacenie grzywny w wysokości 30 zł.

Z Kielc i okolicy.

(k) **Zlot młodzieży polskiej w Kielcach.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Kielcach zlot młodzieży polskiej djecezji kieleckiej. O godz. 9 rano w kościele katedraalnym odbyła się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. biskupa Łosińskiego.

O godz. 10 nastąpił wymarsz oddziałów na boisko „Sokoła", gdzie po otwarciu zlotu odśpiewano wspólnie pieśń „My chcemy Boga" przemówienia powitalne wygłosił ks. Połoska następnie referat prof. Gołąb.

O godz. 12.30. odbyła się defilada ul. 3 maja, którą przyjmował J. E. ksł biskup Łosiński. O godz. 13 odbyła się akademja w teatrze polskim ku uczczeniu 20-letniej pracy pasterskiej biskupa Łosińskiego.

Po południu odbyły się zawody sportowe. Zapowiadany wieeczorem na Placu Panny Marji festival nie odbył się z powodu niepogody.

Zycie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 22. 9.

Warszawa Dol. 8.94 i pół
Nowy Jork 8.912
Londyn 43.35 i pół
Paryż 35.05
Wiedeń 125.96
Praga 26.47 i pół
Włochy 46.72
Budapeszt 156.15
Szwajcarja 173.14
Holandja 359.68
Stokholm 239.70
Berlin 212.56
Dol. War. pr. obrt. 8.95 i pół
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 57.00—56.50
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.50
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 110.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 56.25—56.75
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 22. 9.

Bank Polski 164.50 — 166.50
Bank Zachodni 72.00
Kijewski 47.50
Cukier 31.00
Modrzejów 8.00
Ostrowieckie 54.00
Haberbusch 116.00 — 115.00
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 22. 9.

Żyto cena tranz. 18.30
Żyto cena orjen. 17.25 — 17.75
Pszenica 25.00 — 27.00
Jęczmień browarowy 25.50 — 27.50
Mąka żytnia 70 proc. 28.50
Mąka pszenna 65 proc. 46.00 — 49.00
Groch Viktorja 32.00 — 37.00
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabsze.

Pochód propagandowy P. C. K.

w Kielcach.

W ubiegłą niedzielę w Kielcach przeszło kilka wielkich uroczystości, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć wspomniały pochód propagandowy polskiego czerwonego krzyża, urządzony na zakończenie tygodnia P. C. K.

O godz. 12.30 popołudniu z ulicy Tadeusza Kościuszki wyruszył imponujący pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje społeczne, straż ogniowa, szkoły, harcerstwo, oddziały przysposobienia wojskowego, związek podoficerów rezerwy, kompanja honorowa „Strzelca“ i wiele innych organizacyj ze sztandarami i transparentami propagandowemi.

Na czele pochodu kroczyła doskonała orkiestra straży ogniowej. W pochodzie wzięły również udział wspaniale udekorowane propagandowe samochody. Dwa z nich, urządzone dzięki staraniom gimnazjum św. Kingi, dzięki swej oryginalnej pomysłowości zasługują na specjalne wyróżnienia.

Pierwszy samochód przedstawiał pogotowie ratunkowe z rannemi, których podczas przewożenia opatrywały siostry miłosierdzia.

Drugi samochód przedstawiał allegorje idei czerwonego krzyża, który ma charakter międzynarodowy, niesienia pomocy wszystkim bez różnicy wyznań i narodowości.

Na samochodzie tym jechali doskonale ucharakteryzowani przedstawiciele wielu nacyj. Byli więc i murzyni, indjanie, cyganie, chińczycy it.p.

Bardzo udatnio wypadł pokaz przenoszenia rannych na noszach przez uczniów gimnazjów szkół powszechnych.

W pochodzie kroczył oddział sanitarjuszów, ubranych „przeciwgazowo“ w butach z drewnianemi podeszwami i w maskach gazowych.

Pochód przeszedł przez ulice: Tadeusza Kościuszki, Bodzentyńską, przez Rynek, Starowarszawską, Czarnowską, Żelazną przed dworzec kolejowy, skąd przez całą długość ul. Sienkiewicza wkroczył na Plac Wolności, gdzie został rozwiązany.

O wspaniałości pochodu świadczy fakt, że zajmował on długość blisko 1 kilometra. Gdy początek pochodu znajdował się przed gmachem poczty, to koniec wychodził z przed dworca.

„Małżeństwa“ ludzi z małpami

dla stworzenia „nowego człowieka“.

Obłędna nienawiść do religii podsuwa zbrodnicze pomysły.

Opinją sowiecką, przyzwyczajoną do najohydniejszych eksperymentów, dokonywanych przez czerwonych władców z życiem ludzkiem, wstrząsnęła wiadomość o usiłowaniach uczonych sowieckich, zmierzających do zepchnięcia rodu ludzkiego na poziom jego darwinowskiego poprzednika i praorodzica — małpy.

W uczelniach sowieckich wywieszone zostały ogłoszenia, przyrzekające sowitą nagrodę osobom, które zgodzą się na

„chwilowe poślubienie... małpy“.

Ochotnikom zagwarantowana jest ścisła tajemnica.

Odezwa ta nie pozostała bez echa wśród sowieckiej młodzieży uniwersyteckiej, zapewne nietyle z chęci przysłużenia się nauce, ile wskutek niezwykłego upadku poczucia moralności.

Znalazło się 24 studentów i jedna studentka z uniwersytetu w Rostowie nad Donem, którzy zgłosili gotowość poddania się eksperymentowi — wydania światu nowego

człowieka — małpy.

Z wielkim entuzjazmem przyjęli uczeni sowieccy, szczególne zgłoszenie studentki, która jednak oświadczyła, iż „po szczęśliwem urodzeniu okazu, zastrzega sobie prawo popełnienia legalnego samobójstwa przy pomocy silnej trucizny oraz zatrzymanie jej nazwiska na wieki w tajemnicy“.

Amatorzy współżycia z małpą przewiezieni będą

na Kaukaz,

gdzie przed kilku laty utworzono wielki rezerwat, w którym żyją wszystkie znane gatunki małp.

Będą oni wpuszczeni do „małpiego grodu“ i przez pewien czas będą musieli żyć tak, jak żyją małpy, aby zwierzęta się z nimi oswoiły.

Przyszły okaz małpy - człowieka ma stanowić dla Sowietów ważny atut praktycznego potwierdzenia teorji Darwina i użyty będzie

w walce z religją,

a zwłaszcza z jej nauką o pochodzeniu człowieka.

Drobne ogłoszenia.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawcy: W. Monsiorski i W. Zieliński. Redaktor: Stefan Kazimierz Reymond. Druk. „Expresu Zagłębia“